



# KURIER WILEŃSKI

DIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 74 (12730)

PIĄTEK, 13 października 1995 r.

cena 60 ct

## W wyniku kontroli

### Hojna ręka...

Nawet pani Danguolė Sabienė nie jest znana naszym Czytelnikom i to nie tylko z tej pozytywnej strony. Na specjalistyczny asanek kierowniczy Wydziału Oświaty w wileńskim do nadzoru i spraw szkolnictwa skarg było sporo.

Od października 1995 r. p. Sabienė została zwolniona z zajmowanego stanowiska na podstawie punktu 12 artykułu 38 ustawy Republiki Litewskiej o umowach pracy. Dość należy, że już 2 lipca 1995 r. na pierwszej sesji Rady Rejonowej depozytami nie zaprobowała kandydatury D. Sabienė nie zatwierdził jej na stanowisku kierownika wydziału oświaty. W ciągu tego czasu kierownictwo w tym zakresie wydziła. Dobitnie świadczą o tym liczne zawiady w sprawozdaniu do wydziału kontroli, która wykonała pierwsze nadzory finansowe. Kontroli przybyła kontrola wykonania budżetu i użytkowania funduszy budżetowych A. Gabrielavičius, V. Abramavičius, st. kontrolerka konsultant M. Vilkūnienė sprawdziła wykonanie budżetu rejonu wileńskiego na rok 1994 pierwsze półrocze 1995 r. Ustalono, że wydatki faktycznie są większe od tych, które zostały zaakceptowane. Opłatom budżetu rejonowy przydzielili 700000 Lt. Tymczasem wydatki "na nadzór" wyniosły 9919149 Lt. Skąd się wzięły te ponad dwa miliony litów — Biga nie wyjaśniła. Dodajmy też, że nie wszystkie pieniądze zostały wykorzystane w ramach obrotowych. P. Sabienė hojnie

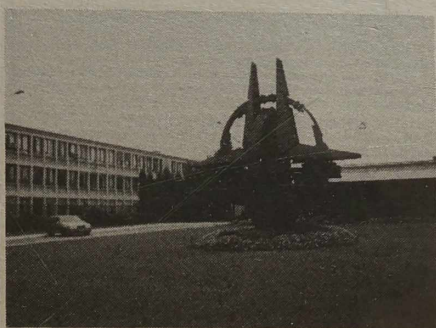
odbiła przybliżone osoby, nie omijając oczywiście siebie. Kilkakrotnie wypłać "zapomogi" swej zastępczyni T. Vaitiekienienė. Ostatnia taka "akromna zapomoga" wynosiła 5300 Lt. Niektórzy pracownicy wydziału oświaty uczestniczyli w komisjach egzaminów klasyfikacyjnych z języka państwowego. Komisja obradowała w godzinach pracy, a więc jej członkowie otrzymywali normalne wynagrodzenie. P. Sabienė dodatkowo przydzielała wydatki sobie i członkom komisji. W ciągu 1 półrocza 1995 r. wypłacono 30063,84 Lt. Choćby zarząd rejonu nie podjął żadnej uchwały przewidującej premiowania pracowników Wydziału Oświaty, nie było też na ten cel środków, pani Sabienė hojną ręką wydała na roczną premię 303125 Lt. Powtarzamy słownie — trzysta trzy tysiące. Z powodu nieprawidłowo obliczonych współczynników do wypłacania dodatków do uposażenia inspektorem wypłacono o 27954 Lt za dużo. Takich "drobnych" finansowych nadzór służba kontroli wykryła więcej. Już tego wystarczy, by zwinąć tak skompromitowaną osobę z zajmowanego stanowiska. Jednak p. Sabienė nie zamiera ustąpić, zresztą ma za sobą silne "plecy". Już 7 października 1995 r. gazeta "Lietuvos aidas" zamieściła artykuł "Po czystej etnicznej" w władzach rejonu wileńskiego nie pozostało Litwinów". Po raz kolejny próbuje się rozgrywać kartę narodowościową, ani słowem nie wspominając o rzeczywistych powodach zwolnienia p. Sabienė.

Sprawa nabrała rozgłosu i wygląda na to, że burza nie ucichnie w najbliższym czasie. W obronie p. Sabienė wystąpiła w czwartkowym numerze również "Respublika". O komentarz poprosił wicemera rejonu wileńskiego p. Jana Sinickiego.

— Właściwie nie wiem, o co cała ta wrzawa. P. Sabienė jest zwykłą urzędniczką, jak każdy inny. W rejonie nie ma żadnej "czystki etnicznej", w tej sprawie przyjęliśmy oświadczenie. Wspomniany artykuł w "Lietuvos aidas" nosi charakter tendencyjny i nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Aktualnie na stanowiskach kierowniczych wydziału administracji Samorządu rejonowego zatwierdzano 7 Polaków, co stanowi 58,5 proc. (w rejonie zamieszkuje 63,5 proc. Polaków), 3 Litwinów (25 proc.) (Litwini stanowią 20,8 proc. ogółu mieszkańców), 1 Rosjanina, 1 Białorusiniekę.

P. Sabienė miała możliwość wyboru pracy w szkole (w rejonie brakuje 23 lituanistów) lub w Komitecie Obrony Praw Dziecka, jednak nie chce rezygnować ze stanowiska, z którego ciągnęła takie zyski — ma zamiar podać zarząd do sądu. Nowy kierownik wydziału oświaty jeszcze nie został wybrany, mamy trzy kandydaty, ale chcemy uzgodnić je z Ministerstwem Oświaty.

Barbara SOSNO



## Wrażenia z pobytu w siedzibie NATO

### Drzwi do NATO są otwarte

W dniach 2-6 października br. w siedzibie NATO w Brukseli (Belgia) gościła z wizytą jedenastoosobowa grupa dziennikarzy z Litwy. Dziennikarze pojechali tam na zaproszenie NATO w celu zapoznania przedstawicieli litewskich mass mediów z dzisiejszą strukturą tego paktu oraz zadaniami i celami, które realizuje ten sojusz.

NATO (North Atlantic Treaty Organisation — dosł. Północno-Atlantycka Traktatowa Organizacja) jako pakt powstało 4 kwietnia 1949 roku. Wtedy w Waszyngtonie układ ten podpisało 11 krajów Europy Zachodniej oraz USA i Kanada. Już wtedy główną siłą tego paktu były USA. Zasadnicze zadanie tego sojuszu polega na utrzymaniu i wzmocnieniu europejskiego bezpieczeństwa oraz kolektywnej obrony. Cel, jaki przyświeca temu paktowi od początku jego istnienia — to zapewnienie bezpieczeństwa każdego z członków sojuszu. W razie agresji na jedno z państw tego paktu reszta członków ma bronić go do momentu odstąpienia granic tego kraju. Sojusz NATO od samego początku powstania był sojuszem wyraźnie obronnym. Najtrudniejsze chwile przetrwał on w okresie zimnej wojny (1945-60-80-ty), kiedy to musiał przeciwstawić się siłom obco-prosywieckiego (UKład Warszawski). Okres ten kosztował państwom NATO oraz UKładu Warszawskiego dużego wysiłku i ogromnych nakładów finansowych. Wtedy NATO potrafiło skutecznie przeciwstawić się obłędnej ideologii komunistycznej oraz rozwijać swoje własne demokracje. Ta skuteczność osiągnięta została przez otwartość tych państw oraz wolność słowa. Opierając swą gospodarkę na wolnorynkowych zasadach kraje te uzyskały wysoki poziom rozwoju ekonomicznego, co

pozwoliło uzyskać doskonałe wyposażenie techniczne armii krajów NATO. Nie oznacza to wcale, że kraje te nie miały trudności. Przeszły bardzo trudną drogę, ale wynik osiągnęły znakomity.

Dzisiaj w NATO jest 16 państw: Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Turcja, USA, Wielka Brytania i Włochy. Obecnie pakt ten jest przede wszystkim sojuszem politycznym. Po zakończeniu "zimnej wojny" NATO rozstrzyga bezpieczeństwo w szerokim znaczeniu tego słowa włączając w to stronę polityczną, ekonomiczną i obronną. Z tych 16-tych państw w strukturze wojskowej NATO nie biorą udziału Francja i Islandia. Ta pierwsza wysłała ze struktur wojskowych NATO na początek lat 50-tych, zaś Islandia nie jest w Natowskich strukturach wojskowych, gdyż nie posiada swego wojska. Więcej struktur wojskowa NATO składa się z 14 armii krajów NATO.

Podczas spotkania z dziennikarzami Litwy przedstawiciele politycznych struktur NATO podkreślali polityczny i obronny charakter tego sojuszu. Podstawą jego działania jest consensus, co w tłumaczeniu oznacza zgodę, zezwolenie. W praktyce oznacza to, że każde działanie NATO musi być poprzedzone zgodą na takie działanie wszystkich szesnastu członków państw NATO. Jest to dość skomplikowany mechanizm. Najważniejsze jest to, że każde z

(Dokończony na str. 4)

NA ZDJĘCIU: siedziba struktur politycznych NATO w Brukseli

Fot. autor

### Sentencja dnia

Dobro to jedyny możliwy motor życia.

G. Zapolska

### Znad Wiliti

Radio 73.34/103.8 FM

Codziennie 21.05

Konkurs wieczorny

## Polityka obroną...?

### Członkowie Rady rej. wileńskiego odwołują się do Konstytucji

Członkowie Rady rejonu wileńskiego nie wierzą, że w Państwie Litewskim ustawą zasadniczą jest Konstytucja, której mają przestrzegać samorządy.

Członkowie Wileńskiej Rady Rejonowej rozpoznać chcieli w drodze odwołania do mieszkańców Litwy i posłów, którzy głoszą, że "po wyborach do samorządów aktywności Akcji Wyborczej Polaków na Litwie pod pozorem reorganizacji samorządów i starostw zabrali się do czystki etnicznej i politycznej".

Odezwa głosi, że po takiej czystce w 5-piętym gmachu samorządu nie pozostało żadnego Litwina na kierowniczym stanowisku: "Wszyscy zostali zwolnieni wbrew art. 29 Konstytucji Litwy, która głosi, że "praw człowieka nie można ograniczać i stwarzać im przywileje z tytułu plemi, rasy, narodowości, języka, pochodzenia, pozycji społecznej, wiary bądź poglądów".

W odezwie powiedziane jest, że w ubiegłym tygodniu administrator J. Jankowski, który za władzy sowieckiej pełnił odpowiedzialne funkcje w Radzie Ministrów, podpisał dokument, na mocy którego zwolniona została kierowniczka wydziału oświaty D. Sabienė. Z pracy zwalnia się ludzi innych narodowości — lojalnych obywateli Litwy, a stanowiska państwowe obsadza się osobami, w swoim czasie publicznie protestującymi przeciwko odrodzeniu państwa.

"Niejednokrotnie zwracaliśmy się i słownie i na piśmie do mera rejonu Leokadii Janušauskienė, członków Rady Polskiej Akcji Wyborczej z prośbą o zaniechanie akcji dyskryminacji narodowej. Niestety, sytuacja nie polepsza się, tylko pogarsza", twierdzą członkowie Rady rejonowej.

Administrator J. Jankowski nie mógł skomentować sytuacji, gdyż choruje, a drugi dzień zastępujący go A. Pierow odmówił komentarza.

(BNS)

## Komunikat wyborczy nr 2

Konstul Generalny RP w Wilnie informuje, że na podstawie Art. 67 i 2 Ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 września 1990 roku (Dz.U. Nr 67, poz. 398) (zm. Dz.U. 1990, Nr 70, poz. 665; 1993, Nr 45, poz. 205; 1995, Nr 95, poz. 472) powołał w Wilnie w skład:

- 1. Stanisław Bednarek, 2. Wojciech Holownia, 3. Elżbieta Janus, 4. Andrzej Kłubiński, 5. Jacek Komar, 6. Barbara Machnicka, 7. Andrzej Pękała, 8. Wojciech Wróblewski, 9. Zofia Zaron.

Konsul Generalny RP w Wilnie  
Dobiesław RZEMIEŃSKI  
(Zam. 1384)

## Do końca

prenumeraty — 2 dni  
KURIER WILEŃSKI — dziennikiem  
Twoim i dla Ciebie!

Wasa Lada — 67218

### PRENUMERATA

NA LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

trwa do 15 października br.

Keszy dla Czytelników "K.W." na Litwie

na 1 mies.	na 2 mies.
8,00 Lt	16,00 Lt
11,55 Lt	23,10 Lt
6 Lt	12 Lt

bez dostarczenia  
w zniżkach i w kategoriach S, K)  
z dostarczeniem przez pocztę  
w redakcji

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM  
MOŻNA ZAŁĄCZIĆ NA KAŻDEJ POCZTCE.

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO  
W WILNIE

2001 Wilnia, Palanogų 1/10-16  
Tel/fax 61-15-41, fax 223844



# Roczny projekt Centrum Sztuki Współczesnej Sorosa na Litwie Wystawy "Język codzienności" i "W imię piękna"

**"Język codzienności"**  
Wraz z zanikiem sprzeczności między państwem a jednostką, znikają też mur, dzielnicy świat sztuki i życia społecznego. Artysta przeobraża od monologu do dialogu. Złaska legenda artysty, widzi on świat oczyma zwykłego człowieka, może nie przeciwstawiając się społeczności przemawia językiem obcoznanym do masywnej kultury, wybrał tematy aktualne nie tylko dla ludzi sztuki. Wcześniej punktem wyjścia do nowego dzieła sztuki była sama wytwórca, marzenie wywodziło się z malarstwa, rzeźby — z rzeźby. Dziś bodźcem dla sztuki jest życie. Właśnie to kształtuje ideę wystawy "Język codzienności".

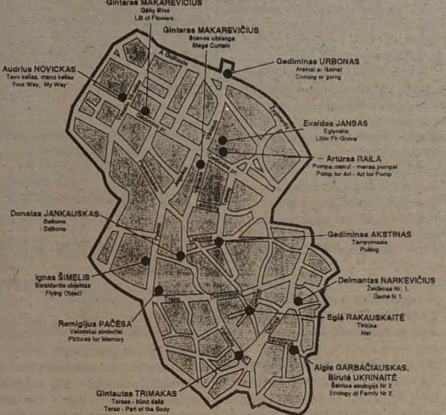
sposób interpretowały ideę piękna. Tak czy inaczej w obecnej sytuacji najbardziej pasowało to "tworzenie" nawiągnięcia, lecz im przewidywa na jego temat, a raczej nowa interpretacja formuły "W imię piękna" — konceptualne obiekty, których istotną koncepcją jest "W imię piękna".

Kuratorami wystaw "W imię piękna" są: Sandra Skurvidaitė i Raimundas Malašauskas. W wystawie uczestniczy grupa szkolenia akademickiego oraz Juozas Statkevičius, Svajonė i Paulius Stanikasowie, Jonas Mackonis-Mackevičius, Gintaras Znamierowski, Šarūnas Sauka, Dainius

Liškevičius, Svajūnas Kižys, Augustinas Savickas, Ieva Martinaitė, Vytautas Mikšionis, Darius Žiūra, Leila Kasputienė, Valdas Ozarinškas, Julius Liudavičius, Karla Gruodis, Artūras Raila, Audrius Novickas, Aidas Bareikis, Žilvinas Kempinas, Darius Girėys.

Wystawa czynna będzie w Centrum Sztuki Współczesnej Vokietijų 20 i 16 października do 12 listopada.

**Centrum Sztuki Współczesnej Sorosa NA ZDJĘCIU: mapa ulic wileńskich, na których będą się odbywały imprezy w ramach wystawy "Język codzienności".**



**"W imię piękna"**  
Kuratorom "Języka codzienności" jest Algis Lankelis. Wystawie uczestniczą Gediminas Akstina, Audrius Novickas, Gintautas Trimakas, Evaldas Janšas, Artūras Raila, Gediminas Urbonas, Deimantas Narkevičius, Remigijus Pačėša, Ignas Šmelis, Eglė Rukšauskaitė, Gintaras Makarevičius, Donatas Jankauskas, Algis Barbaškauskas, Birutė Ukrainaitė.

Wystawa "Język codzienności" otwarta zostanie na Starówce Wileńskiej 16 października br. i czynna będzie do 29 października.

## Centrum Diagnostyki Medycznej zaprasza

Wczoraj w Centrum Diagnostyki Medycznej, które zostało otwarte 10 sierpnia br., odbyła się prezentacja, na którą zostali zaproszeni lekarze, profesura, inwestorzy krajowi i zagraniczni, ministrowie i prasa. Prezentację otworzył Gediminas Griubauskas, dr hab., profesor, lekarz-gastroenterolog. Powiedział on, że jest to pierwsze na Litwie prywatne centrum diagnostyki, urządzone i wyposażone na wzór zachodnioeuropejski.

nie, stworzy warunki do rozwoju medycyny prywatnej i udoskonalenia państwowej.

Napięty pacjentów przeszedł oczekiwania profesora, który dziękując zagranicznym inwestorom zapewnił, że ich inwestycje są pewne i szybko się opłacą. Natomiast profesor V. Triponis, kierownik działu chirurgii naczyń krwionośnych w swoim wystąpieniu zaznaczył, że centrum jest bardzo potrzebne, szczególnie zaś pomocne w dziedzinie naczyń krwionośnych — najbardziej zaniedbanej dziedzinie na Litwie.

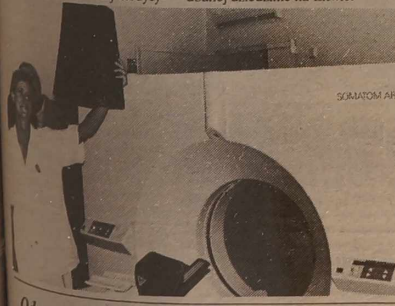
Spośród różnej najnowocześniejszej aparatury na szczególne wyróżnienie zasługuje tomograf komputerowy (na zdjęciu), który pozwala zbadać całość organizmu człowieka, daje obraz w trzech płaszczyznach.

Jako ostatni wystąpił S. Karosas, prezydent założycieli firmy. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia centrum, a szczególnie słowa wdzięczności skierował do obecnej na prezentacji pani Germaine Merrilline, która przyczyniła się do połączenia marzenia Litwinów z materiałami bankowymi z Genewy.

Następnie można było obejrzeć świetnie wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę gabinety, zapoznać się z ich funkcjonowaniem, wysłuchać wykwalifikowanym personelem, obsługującym aparaturę.

Unikalna technika w dobrych rękach ruci ośda. O tym możecie się Państwo osobście przekonać. Centrum diagnostyczne znajduje się na Antokulu przy ul. V. Grybo 32. Zaprasza do skorzystania z jego usług dla dobra Państwa.

Irena LIPSKA



## Odnawianie tradycji Tradycyjny kiermasz w Święcianach

Tradycyjne Święciany słynęły z kiermaszy. Były aż dwa: kiermasz w lipcu sprzedawano konie i owce (s "kafaki"), a na drugim

można było kupić wszystko, z czego służyła ta ziemia — ziarno, mąka, mięso, nabiał, ryby, grzyby, jagody i in. Oba kiermasze były czynne prawie co-

dziennie, prócz dwóch dni sanitarnych w tygodniu. Później kiermasze przestały istnieć.

Obecnie władze starają się

## Wczoraj w prasie Litwy

### RESPUBLIKA

#### \* Z publikacji Gintautasa Jankauskasa "Zatrzymano st. inspektora policji kryminalnej: ślady prowadzą do morderstwa" dowiadujemy się:

"We wczorajszym "Respublike" informowaliśmy, że przedczworaj w Wilnie w drugim komisariacie policji, na swoim miejscu pracy funkcjonariusze Wileńskiej Prokuratury Okręgowej oraz członkowie grupy szybkiego reagowania "Araś" zatrzymali st. inspektora policji kryminalnej tego komisariatu O. Pitaleńkę. Zatrzymanemu podejrzany jest o nadużycie stanowiska służbowego i w ciągu trzech dni zostanie postawiony w stan oskarżenia. A propos, można nawet twierdzić, że przed zatrzymaniem O. Pitaleńkę kierował komisariatem policji nr 2: komisarze I. Bareika i J. Lovkis bowiem "byli na urlopie" po głośnym skandalu, gdy z samochodu konwojującego zbiegł panoszący się w Wilnie terrorysta M. Judinas.

Počas zatrzymania nie było żadnych ekscesów. Natychmiast przeprowadzono rewizję w mieszkaniu O. Pitaleńki i kilku innych mieszkań. Funkcjonariusze kategorycznie odmówili informacji o tym, co znaleźli podczas rewizji. Przedczworaj wieczorem O. Pitaleńko został przesłuchany w prokuraturze dzielnicowej rejonu wileńskiego. Od pracowników prokuratury dowiedzieliśmy się tylko tyle, że podejrzany nie odmówił zeznań, odpowiedział na wiele zadanych mu pytań.

Funkcjonariusze praworządności przypuszczają, że zatrzymany funkcjonariusz, korzystając ze stanowiska służbowego, nie tylko pomagał przestępcom uniknąć kary, ale też razem z nimi uczestniczył w przestępczej działalności. O ile nam wiadomo, jego zatrzymanie planowano już od ponad miesiąca.

Prokuratura dzielnicowa rejonu wileńskiego zainteresowała się O. Pitaleńką w toku badania okoliczności pewnego zabójstwa.

14 kwietnia w rejonie wileńskim w pobliżu Niemieży nie opodal szkoły Wilno — Mińsk w stawie znaleziono zwłoki niezidentyfikowanego mężczyzny w wieku około 30 lat. Mężczyzna zastrzelony został pięcioma strzałami w pierś. Zamordowanego zapakowano do dwóch polietylenowych worków i skrepowano sznurami, a do nóg przywiązano ciężar. Już po wstępnych oględzinach było jasne, że ciało przebywało w wodzie co najmniej kilka miesięcy. Ani na miejscu wypadku, ani w ubraniu ofiary nie znaleziono żadnych dokumentów lub przedmiotów. Niemniej według zębów eksperci ustalili, że zamordowanym był Zbigniew Zdanukiewicz (ur. 1961 r.). Ten mieszkaniec Zajuin w rejonie wileńskim niejednokrotnie "podpadał" policji. Podeszyrzano go o handel kradzionymi samochodami.

Po raz ostatni żona Z. Zdanukiewicza widziała go 5 listopada ub. roku, gdy około godz. 18 wybierał się z Zajuin do Wilna. Wyjechał swoim czarterowym samochodem VW golf. Po pewnym czasie Z. Zdanukiewicz zwrócił telefonował żonie do domu i powiedział, że wróci nieco później.

Już po północy Z. Zdanukiewicz zjadł jeszcze zalegając do domu i bardzo zrynowany powiedział, że jest na policji i ma wiele przykrości. Usilnie prosił żonę, aby człowiekiem, który niebawem u niej się zgłosi, dać 19.000 USD oraz zegarek "Rolex". Około godz. 2 w nocy pod dom Z. Zdanukiewicza podjechała prywatna taksówka, z której wysiadł mężczyzna i kierowca kobieta wzięła pieniądze oraz zegarek. Żona zauszwała tylko, że nieznamy były w okularach o bardzo grubych szklach.

Od tego wczoraj ślad Z. Zdanukiewicza zaginął. Nie wiadomo też jego samochodu VW golf. Jak się okazało, w tym samochodzie zainstalowana była radiostacja "Alta". Później ten aparat znaleziono w domu jednego z zatrzymanych w Wileńskich placach samochodowych, który, podobnie jak i kilkudziesięciu innych podejrzanych, obecnie śledzcy w izolacie śledczej w oczekiwaniu na sąd. "Respublika" już wiele pisała o tej blisko 30-osobowej szajce złodziei samochodowych. Operacja, zmirerająca do ich zatrzymania trwała już od lutego br. A ostatni członkowie bandy zatrzymani zostali razem z niebezpiecznym przestępcą D. Meiliūnasem, który w toku zatrzymania strzałami do ścigających go policjantów usiłując zbiec. M. in. w tej bandzie złodziei samochodowych wśród zatrzymanych jest kilku funkcjonariuszy policji drogowej, słuchających złodziejom informacja o rejestracjach drogowych samochodów.

Wyjaśnienie tego, skąd Z. Zdanukiewicz telefonował do żony mówiąc, że jest na policji i ma poważne przykrości, doprowadziło do Wileńskiego Komisariatu Policji nr 2. Okazało się, że o zamordowanie Z. Zdanukiewicza podejrzani też są funkcjonariusze policji. Na pytanie, czy oprócz O. Pitaleńki zatrzymano więcej funkcjonariuszy, pracownicy prokuratury dzielnicowej rejonu wileńskiego odmówili informacji, ale też niczemu nie zaprzeczali".

## Wpadki i wypadki

Zgodnie z informacją MSW RL 11 października br. w republice odnotowano 174 przestępstwa, w tym 6 obrażeń ciała, 2 gwałty, 1 wybrak chulgański, 7 rabunków, 143 kradzieże.

Zarejestrowano 11 wypadków ruchu drogowego, zginęła 1 osoba. Zanotowano 8 porażów. Znaleziono 24 osób. Poszukuje się 18 zaginionych. Zatrzymano 63 podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

### "Porachunki"

10 października o godz. 20.00 na ul. Markučiu, 30 sąsiad pobili O. Czerna (ur. 1940 r.), który za wstrząsem mózgu skierowany został do szpitala.

### Gwałt

11 października komisariat policji otrzymał podanie od K., że 6 października na ul. Rugegieliu w domu budowlanych O. (ur. 1977 r.) zgwałcił

M. (ur. 1971 r.). Podejrzany został zatrzymany.

### "Przestępstwo roku"

11 października w nocy do wsi Geibuliat (rej. wileński) do K. Milewicza (ur. 1965 r.) przyjechali dwaj mężczyźni z kobietą, pobili gospodarza i zrabowali 3 tony ziemniaków i produkty konserwowe.

Opr. Andrzej RUDZIŃSKI

rośliny dekoracyjne itd., i nie tylko. Swoje wyroby przywożą mistrzowie ludowi — wyplatane kosze, beczki, wyroby garncarskie. Nie zaniechajmy możliwości przedstawienia swoich twórczości również pracownicy handlu. Przybyłoby badebawie kapcie wiewiórczy, śpiewacy, taneczni.

Nikołaj NIEZAMOW



Polskie rodowody

# 5. Odkrycia w Traszkunach i Dobużach Wielkich

I oto jesteśmy w Traszkunach. Tutaj prowadzący nas poszukiwania śladów Kuczewskiego uczestnika Powstania Styczniowego, wywodzącego się z tych stron. Na prośbę potomków tego rodu, mieszkających obecnie w Mohylewie (Białoruś), zajmuję się tym ich dziadkiem, stala czytelniką naszego dziennika p. Wiktorina Kazimiera Żolnierowicz z Szamonia (rejon wileński), bohaterka pierwszego tomu cyklu ("K. W.", 6 października 1995 r.).

Od razu swoje kroki skierowaliśmy do miejscowego kościoła. Po upływie ponad 130 lat od powstania tylko tutaj mogły zachować się napisy podniejsze źródła.

Nader uprzejmy ksiądz Saulius Filipavičius (rzumawia po polsku) udostępnił nam wszystkie, poczynając od początków XIX stulecia, Księgi Kościoła Parafialnego Traszkuńskiego: ślubów, chrztów i zgonów. Pisanie po łacinie, po polsku, a w okresie panowania zabarzonej polityki caratu, w uciążliwej podcaz powstań — po rosyjsku.

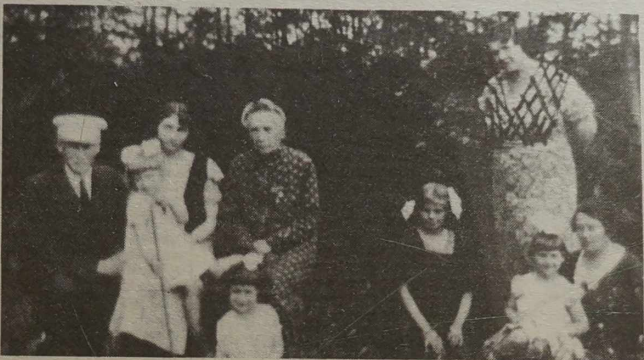
„Justynki, Lidzie, Karczewo, Zielonka, Zawadziki, Rudziany, Pojeziercy, Mażany, Makarski, Kudziany... — masa dawnych nazw miejscowości, nawet — Surwiłły. Byłem przekonany, gdy obok nazwiska Surwiłło, spotkałem jego pismo — z ruska — Surwiłow. A więc obok Surwiłłowicz, Surwiła powstała jeszcze jedna wersja nazwiska. Na miejscu p. Żolnierowicz (z d. Makarska) niezapowiedziane natrafiała na ślady dawnej obecności w tych stronach rodu Makarskich.

Co się tyczy Kuczewskich, to na razie posiadamy ograniczoną się informacją, że dziadek p. Jadwigi Kuczewskiej z Mohylewa, Ildefons Kuczewski herbu "Pora" (rodzina miała papieroły potwierdzające, ale spaliły się w czasie ostatniej wojny) z majątku Kuczewskiego parafii traszkuńskiej, za udział w powstaniu 1863 r. został rozstrzelany. Nadal są

aktualne również poszukiwania potomków rodziny ojca p. Jadwigi, Kuczewskiego Wincentego s. Ildefonsa, ur. w Kuczewie na przelomie lat 1863-64, zm. w 1914 r. w Świetłowiczach k/Bielynicz guberni mohylewskiej. "Matka ojca, a moja babcia, zmarła od razu po rozstrzelaniu męża (niego dziadka) — pisała p. Jadwiga Kuczewska. — Mój ojciec, mając 3 miesiące, został bez rodziców, wychowywał go i kształcił razem ze swoim synem p. Węłocisz z majątku Wysokoje. Wincenty Kuczewski skończył gimnazjum w Mohylewie. Potem uczestniczył w budowie kościoła pw. Matki Boskiej Szkaplernej w Świetłowiczach, gdzie zapoznał się z moją mamą Elżbietą (z d. Protasiewiczówna)..."

— Jeden z członków naszej rodziny również przyczynił się do zbudowania kościoła w moich stronach ojczystych — wtrącił p. Lucjan Soroko, gdy w drodze powrotnej z Traszku do Wilna przejeżdżaliśmy przez dawny centralny dwór Dobuże. — Ongiś kościółek pw. Wniebowzięcia Jezusa naszej parafii dobużskiej był mały, drewniany. Pierwszym jego proboszczem do 1925 r. był ks. Rusiecki, potem Ignacy Bernatowicz, bliski przyjaciel naszej rodziny, pochowany obok naszego grobowca na cmentarzu w Kowarsku. Następnymi księżmi byli: Bronius Miaskos i Porausas, imienia już nie pamiętam, a obecnie jest Saulius Filipavičius przyjeżdżający z Traszku. Przed wojną sprawę utrzymania kościoła różnie się miały, ale znacznie się poprawiły dzięki fundacji siostry mego ojca, ciotki Stefanii Miłaszewskiej z Pukień. Gdy po zgonie swego krewnego — księdza Dobwora z Niewodnicy, otrzymała po nim spadek wysokości 70 tys. litów, połowę — 35 tys. podarowała na budowę w Dobużach nowego kościoła z czerwonej cegły. Kościół ten w dobrym stanie stoi do dziś...

Odwiedził go m. in. znakomity rosyjski malarz, grafik i scenograf Mstisław Dobużyński (1875-1957), który w latach



1929-1939 mieszkał na Litwie. W liście nadesłanym do żony z Kowna 27 października 1929 r. Dobużyński opowiada: "Dopiero co wróciłem — z Dobuż! i wrzeszcze to się zdarzyło — jesteśmy na ziemi przodków...". Z początku mały folwark, Dobuże Małe, potem — Wielkie. To dwie oazy z kupami starych drzew wśród dość równego terenu. Przy wjeździe do bramy dworu (drewniany plot) stoi wysoki krzyż. Przed domem ogromny klomb buki. Dom prawdopodobnie liczy 50 lat, drewniana, płaska fasada z półokrągłymi oknami, piętrowy. Na przedzie szklana ściana. Spotkały nas dwie sympatyczne starszki, jedna w czepku, Maria Strachowa, wieku lat 60, druga — jej siostra, Helena Klimczycka, stara nanna. Obie bardzo inteligentne panie (...). Częstowały jabłkami, nastawily samowar, zapraszały, bym przyjechał w gościnę na tak długo jak zapragnę i kiedy zapragnę (...). Rozumiesz, jak mi było przyjemnie, jakbym wykonał jakiś święty obowiązek."

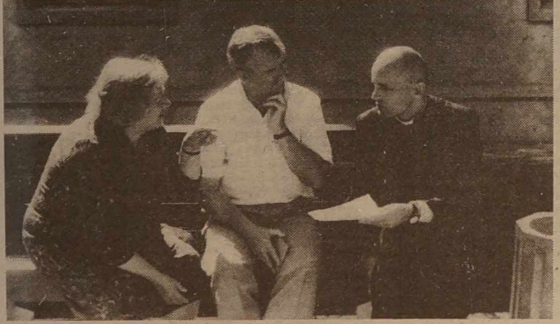
Z genealogią rodziny Dobużyńskich miałem okazję zapoznać się w Bibliotece Mażydasa w Wilnie na wystawie poświęconej 120 rocznicy urodzin Mstisława Dobużyńskiego. Tutaj właśnie był Wypis z Książ Szlacheckich Guberni Litewsko-Wileńskiej Wywodu Familii Urodzonych Januszkiewiczów Dobużyńskich Herbu Lubicz Roku Tysiąc Ośmset Dziewiętnastego... Zresztą ten znany twórca w swoich "Wspomnieniach", w rozdziale "Wies" m. in. zaznaczył: "Dobuże, które były we wladaniu

naszego starego rodu ("Januszkiewiczów — Dobużyńskich na Dobużach herbu Lubicz") od 1532 r., w wyniku różnorodnych rodzinnych i innych nieporozumień (...) przeszły w ręce innych właścicieli i odzyskanie majątku okazało się niemożliwym. Mój ojciec (gen. wojsk rosyjskich Walerian Dobużyński (1842-1921), później od 1914 r. bibliotekarz Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, pochowany na Rosciee — J. S.) i jeden z wujków, a następnie również ja, niejednokrotnie odwiedzaliśmy Dobuże, zaś w 1932 r., gdy przypadła 400 rocznica naszego rodu, przepadła 400 rocznica naszego rodu, staruszka Strachowa, u której świętowałośmy ten jubileusz, zaproponowała mi sporządzenie darowizny na kawatek tej ziemi przodków, lecz nagle zmarła i nie zdążyła tego uczynić."

— Dobrze znałem panią Marię Strachową (z d. Klimczycką), ponieważ jej brat, przyjaciel mego ojca Witold Klimczycki, który z wyższym wykształceniem, oficer w stanie spoczynku, był moim ojcem chrzestnym i zarządzał wspomnianym przez Mstisława Dobużyńskiego majątkiem (było 150 ha ziemi) — Dobuże centralne, zwanymi Wielkimi — odkrył tę dotychczas nieznaną kartę p. Lucjan Soroko. — Klimczycki w 1940 r. został wywieziony do 7-go łagru (Reszola) Kraju Krasnojarskiego i tam zginął. Maria Strachowa rzeczywiście zmarła nagle, będąc w gościnie w Kownie. Dom, w którym był Dobużyński, miał nie 50, jak pisał, lecz około 100 lat. Również do dobudowania. Pochoje były pięknie umeblowane, wisiało mnóstwo obrazów, prawdziwą uczelnią był korzystanie z bardzo dobrej biblioteki. Gdzie to wszystko się podziało, nie wiem. Ten dom, który odwiedzałem razem z rodzicami i tak miłe, podobnie jak Mstisław Dobużyński, wspominał, został sprzedany i rozebrany...". Na szczęście zostały wspomnienia, z którymi wróciłbym do Wilna.

**Jerzy SURWIŁO**  
NA ZDJĘCIACH: Wiktorina Kazimiera Żolnierowicz i autor publikacji podczas rozmowy z ks. Saulusem Filipavičiusem; wnętrze kościoła w Dobużach centralnych (Wielkich), którego fundatorką była Stefania Miłaszewska; fotografia rodziny Klimczyckich (od lewej: chrzestny ojciec p. Lucjana, Witold Klimczycki, jego żona z dziećmi) wykonana przez 16-letniego L. Sorokę (był początkującym fotografem) w Dobużach Wielkich w 1937 r.

Fot. i repr. Lucjan Soroko



Władze RL

## Omówiono ponad 30 kwestii

W roku średowego posiedzenia Sejmowi przedłożony projekt nowelizacji kodeksu postępowania karno-administracyjnego. Ustalono, że odchylenia od norm i przepisów budowlanych w projektowaniu, budowie, rekonstrukcji, remoncie bądź samowolne burzenie budynku lub innego obiektu, co stwarza zagrożenie, zostaną zakwalifikowane jako wykroczenia administracyjne.

Sejmowi zgłoszony zostanie projekt ustawy Republiki Litewskiej o atrybutyce samorządów oraz nowelizacja ustaw, związanych z tym projektem ustaw. Ustalono, że obiektami atrybutyki samorządów są godła samorządów, sztandary, pieczęcie, szyldy oraz blankety.

Omówiono sytuację oświaty i nauki na Litwie. Skonstatowano, że obecnie nie jest celowe wprowadzenie płatnej nauki dla studentów państwowych uczelni wyższych, należy jednak udzielić prawa wyższym uczelniom do przyjmowania wolnych słuchaczy, płacących za studia. Uczestniczący w konkursie dostania się do wyższej uczelni, którym nie przypadły miejsca finansowane przez państwo, zdobyliby status wolnego słuchacza. Już dotychczas wyższe uczelnie kraju w postaci różnych form opłat uzyskują 2,5 proc. środków w porównaniu z dotacjami z budżetu. Konkretna decyzja podjęta zostanie za miesiąc, po uogólnieniu wyrażonych uwag.

Na posiedzeniu rządu został przedłożony Sejmowi projekt nowelizacji kodeksu postępowania karno-administracyjnego. Ustalono, że odchylenia od norm i przepisów budowlanych w projektowaniu, budowie, rekonstrukcji, remoncie bądź samowolne burzenie budynku lub innego obiektu, co stwarza zagrożenie, zostaną zakwalifikowane jako wykroczenia administracyjne.

Sejmowi zgłoszony zostanie projekt ustawy "O amnestii z okazji piętej rocznicy odzyskania Niepodległości Republiki Litewskiej oraz trzeciej rocznicy uchwalenia Konstytucji". Zaproponowano zwolnić z części nie odbytej kary kobiety, osoby nieletnie, inwalidów pierwszej i drugiej grupy, mężczyzn powyżej 60 lat skazanych na okres do trzech lat pozbawienia wolności więzienne lub roboty poprawcze bez powzięcia wolności bądź osoby, którym odroczone wyrok. Poszczególnym kategoriom skazanych zaproponowano zmniejszyć część kary.

**Polska**

**Wałęsa obiecuje, że uwłaszczy społeczeństwo**

Prezydent Lech Wałęsa zapowiedział w Tarnowie, że jeśli otrzyma w pierwszej turze wyborów prezydenckich 60 procent głosów, to powoła do realizacji programu uwłaszczeniowego "100 mln". Zastrzegł jednak, że program ma ulec nowelizacji oraz że nie będzie on dotyczył każdego Polaka.

"Gdybym został wybrany w pierwszej turze — 60 proc. głosów to oświadczać wszem i wobec, że do tego programu wrócę i wymuszę jego realizację" — zapowiedział Wałęsa, dodając, że program zostałby nowelizowany. "Życie posunę się do przodu, mamy już dzisiaj kapitalistów, którym nie wolno dać tych stu milionów, bo im to w ogóle nie jest potrzebne" — mówił prezydent na spotkaniu z zarządem i przedstawicielami załogi tarnowskich "Azotów". "Trzeba dać wszystkim innym, którzy nie mieli możliwości startu, możliwości nabycia majątku" — dodał. Jego zdaniem również kwota uwłaszczenia powinna ulec podwyższeniu — jak to określił "o trochę więcej".

**Pawlak przeciwko wyprzedaży polskich przedsiębiorstw**

Waldemar Pawlak, kandydat na prezydenta z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, opowiedział się na spotkaniu z wyborcami przeciwko wyprzedaniu polskich przedsiębiorstw obcemu kapitałowi.

"Jak powiedział Gandhi, plaga alkoholu jest straszną rzeczą, ale gorsze jest kupowanie obcego produktu" — powiedział Pawlak. "Sam, jako premier, pomagałem w restrukturyzacji huty "Stalowa Wola" i tarnobrzeskiego "Siarokopół" mając na uwadze, by nie oddać ich we władanie obcemu kapitałowi".

Pytany, czy jako prezydent, puści aferyzistów "w skarpetkach", Pawlak odpowiedział, że "dzisiaj jest takie prawo, że do puszek idzie ten, kto ukradł dwie kury, a ci co robią wielkie przekazy nazywani są biznesmenami. Ale chyba tak nie jest, bo kto obliczył, iż z setki najbogatszych osób, wymienionych w tygodniku "Wprost", siedemdziesięciu już siedzi w więzieniu".

**Okonksi: oficerowie nie popadają w histериę**

Z próbą o bronienie wojska, kadry oficerskiej, w tym Szefa Sztabu Generalnego przed atakami niektórych dziennikarzy i polityków wystąpił na poligonie w Orzyszu oficerowie kadry dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego podczas spotkania z ministrem obrony narodowej Zbigniewem W. Okonkiszem. Sam szef resortu prosił oficerów o niepopadanie w histериę i nieobracanie się na media. "Trzeba po prostu tłumaczyć swoje racje" — dodał.

Minister wspólnie z szefem SG WP gen. Tadeuszem Wileckim obserwowali na poligonie ćwiczenia w forsowaniu przeszkody wodnej przez batalion czołgów IX Brygady Kawalerii Pancernej. Po ćwiczeniach spotkali się z kadrą dowódców WOW, gdzie Okonkisz poinformował, że prawdopodobnie dopiero w 1999 r. uda się przeznaczyć na obronność 3 proc. PKB. Zdaniem ministra nakłady na obronność są zbyt małe i jeśli nie wzrosną to mogą zostać zagrożone place dla kadry.

Do największych bółek kadry, oficerowie WOW zaliczyli m.in. brak perspektyw po zakończeniu służby, niedostateczne szkolenie wojska oraz dekapitalizację sprzętu i brak części zamiennych (np. w składzie z brygady jest 16 niesprawnych czołgów polskiej produkcji z powodu braku części zamiennych). Oficerowie WOW podkreślali też, że kadry trzeba umożliwić wyopracianie się w sprawach wojska. Mówiono również o potrzebie szukania przyjaciół dla spraw wojska poza samą armią.

**Białoruś**

**Trybunał Konstytucyjny uznał parlament za pełnomocny**

Trybunał Konstytucyjny Białorusi, którego werdykt zgodnie z prawem są ostateczne, wydał orzeczenie, że dotychczasowa Rada Najwyższa nie utraciła pełnomocnictw. Jak wiadomo, prezydent Łukaszenka wielokrotnie publicznie je podważał. Po ogłoszeniu orzeczenia, w kulturalach liczni obserwatorzy wyrażali poglądy, że w najbliższym czasie można się spodziewać restrykcji prezydenta wobec Trybunału, który nazwany jest od pewnego czasu "ostatnią twardą demokracją" na Białorusi.

W orzeczeniu Trybunał potwierdził też, powołując się na Konstytucję, że obecny parlament posiadane pełnomocnictwa zachowuje do czasu pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady Najwyższej, a to posiedzenie może się odbyć dopiero w momencie obsadzenia co najmniej 2/3 liczby mandatów.

**Rosja**

**Przedstawiciele Dudajewa gotowi do wznowienia rozmów ?**

Przedstawiciele Dudajewa są gotowi do wznowienia rozmów z Rosją pod warunkiem, że będzie ona realizować wcześniej przyjęte na siebie zobowiązania — poinformował szef misji OBWE w Grozynie Sandor Meszaros. Powołał się na przeprowadzone wcześniej konsultacje z kierowniczym delegacją czecheńskiej Aśtanem Maschadowem i Mowladi Udugowem.

Jednocześnie wyraził nadzieję, że w Czeczenii uda się zapobiec wznowieniu zakrojonych na pełną skalę działań wojennych.

Jako przyczynę przerwania rozmów i wstrzymania realizacji porozumienia wojskowego, kierowany przez Dudajewa Komitet Obrony Czeczenii podał "nieustające ataki rakietowo-bombowe i artylerystyczne osiadczy czeczeńskich miejscowości, powodujące liczne ofiary wśród ludności cywilnej, ciągłe prowokacje ze strony rosyjskich wojsk, brutalne pogwałcenie przez stronę rosyjską wziętych przez nią zobowiązań".

**Bośnia**

**Rozejm wreszcie wszedł w życie**

Rząd bośniacki w Sarajewie i kierownicy Serbów bośniackich dopiero na kilka godzin przed uzgodnionym terminem wejścia w życie rozejmu wydały swoim oddziałom rozkazy wstrzymania wszelkich ofensywnych działań broni. Jeszcze tuż przed tym terminem, pod gwałtownym ostrzałem artylerii serbskiej znalazła się przemyślowa Zenica w Bośni środkowej. Na jej śródmieście spadły liczne pociski, ale ich eksplozje nie spowodowały ofiar wśród ludności cywilnej.

Wynegocjowane za pośrednictwem USA zawieszenie broni w Bośni ma obowiązywać dwa miesiące. Do 31 października strony zaangażowane w wojnę domową mają podjąć rokowania pokojowe w utrzymywanej w tajemnicy miejscowości na wschodnim wybrzeżu USA.

Po zawarciu pokoju NATO chce skierować do Bośni co najmniej 50 tys. żołnierzy, którzy nadzorowałiby jego przestrzeganie. W

tej międzynarodowej operacji pokojowej weźmie m.in. udział do 5 tys. żołnierzy niemieckiej Bundeswehry.

Okolo 2 godzin po wejściu w życie zawieszenia broni w Bośni, pociski rakietowe uderzyły w czwartek nad ranem w budynek mieszkalny w Sarajewie — doniosła agencja Reutersa powołując się na anonimowych świadków.

Według ich wypowiedzi eksplozująca rakietą spowodowała tylko

zniszczenia. Nie było ofiar wśród ludności.

Serbowie bośniacki oskarżyli w czwartek bośniacką armię regularną o naruszenie rozejmu w rejonie Truskavicy, 40 km na południe od Sarajewa, poinformowała agencja Reutersa.

Miejscowe dowódczości Serbów w Bilecy (Hercegowina) poinformowały o sporadycznych strzelaninach i lekkiej przeciwności, na które nie stwierdzono — "bojownicy Serbów" zamuzeni ripostować, mimo wyrażenia im rozkazu wstrzymania ognia" — podkreśla agencja.

Tanjung stwierdził jednak, że "nieki muzułmańskiej piechoty, która trwały do późna w noc, zostały pniechane od czwartku rano".

**Estonia**

**Tiit Vahi podał się do dymisji**

W czwartek rano estoński premier Tiit Vahi oficjalnie dymisję swego gabinetu w parlamencie. Spowodowana ona została skandalem podskuchonym — "estońskim Watergate" — w który zamieszany był "drugi premier w estońskim rządzie" — wicepremier i minister spraw wewnętrznych Edgar Savisaar. Po ujawnieniu afery przez policję bezpieczeństwa partnerze koalicyjny Partii Centrum, której szefem do srody był Savisaar — Partia Koalicyjny Związek Ludowy odmówiły dalszej współpracy.

Występując w parlamencie Vahi zapewnił, że uczyni wszystko, by Estonia pozostała państwem prawa oraz, by

ujawnić okoliczności skandalu związanego z poduchami. Mówiąc o ewentualnej nowej koalicji rządowej, estoński premier powiedział, że jego Partia Koalicyjna pozostaje w ścisłym kontakcie z będącą dotychczas w opozycji Partią Reform Sima Kallasa i będzie "bardzo rad, jeśli dojdą do porozumienia". Vahi zapowiedział też, że drugim partnerem w nowej koalicji będzie dotychczasowy koalicjant rządowy Związek Ludowy.

Po ustąpieniu rządu prezydent Lennart Meri ma dwa tygodnie na wyłonienie nowego kandydata na premiera. Obserwatori nie wykluczają, że ponownie zostanie nim Tiit Vahi.

**Irak**

**Kult Saddama Husajna**

"Życie bez przywódcy jest bez sensu" — zapewniają plakaty w śródmieściu Bagdadu. Wszędzie świeżo malowane wielkie portrety Saddama Husajny pojawiły się obok innych, już przykurzonych, i posągów prezydenta.

Jest to przejaw kampanii zachęcania elektoratu, aby głosował "tak" podczas niedzielnego referendum, przedłużającego prezydentowi o 7 lat czas sprawowania władzy. 58-letni Saddam Husajn jest jedyнным kandydatem.

Po upokarzającym lecie, kiedy dwie jego córki z mężami uciekły do Jordanii Saddam wraca, nacierając kampanią propagandową, której finałem będzie głosowanie, pokazujące, że trzyma wszystko pod kontrolą.

Codziennie gazety pojawiają się hasłami w rodzaju "Głosując na Saddama, głosujemy za honorem Iraku!". W wieczornym dzienniku telewizyjnym przytacza się wypowiedzi cudzoziemców z szacunkiem wyrażających się o "praktykach demokratycznych" w Iraku. Pokazuje się więcej poparcia w różnych miastach, zwoływane przez urzędników państwowych.

Nawiązując do 39 rakiąt Scud wystrzelonych przez Irak na Izrael i Arabię Saudyjską w 1991 roku, dziennik rządzącej partii BAAS "al-Thaura" zaznaczył w nagłówku: "Nasz 40. rakiąt będzie słowo "tak" na rzecz Saddama Husajna, które Irakijszczy, wszyscy Irakijszczy, wymówią".

Kto nie ukończył 18 lat, będzie mógł wziąć udział w głosowaniu nieoficjalnym w szkole. Nauczyciele codziennie nauczają o referendum.

Partia BAAS, której przewodzi Saddam Husajn, przejął władzę w wyniku zamachu stanu w roku 1968.

Władze irackie zaprosiły tysiące dziennikarzy zagranicznych, aby objeżdżili przebieg referendum. Nielwielu obserwatorów oczekuje czegoś innego niż niemal jednogłośnie poparcie dla Saddama Husajna — mimo trudności, jakie przeżywał mieszkający kraju wskutek sankcji narzuconych przez ONZ po najęździe irackim na Kuwejt w roku 1990.



Autor korespondencji z Bagdadu powołał się na dyplomata, który

się był oczywiście — pisze dziennik Reutersa.

NA ZDJĘCIU: Jeden z wielu malowanych portretów Saddama Husajna na bagdadzkiej ulicy. Fot. EPA-ELTA



# Mrozy nie za górami



Wileński oddział paliw stałych  
tanio sprzedaje różnego rodzaju  
**WĘGIEL KAMIENNY I DRZEWO**

Przedsiębiorstwo zapewnia transport.  
Cena węgla 185-255 Lt za tonę, a 1 m<sup>3</sup>  
drzewa — około 40 Lt. Piłowane drzewo  
— 55 Lt za 1 m<sup>3</sup>.  
Najmniejsza ilość zakupu — 50 kg.  
Przedsiębiorstwo gratulowo udostępnia  
kilka kg węgla w celu wypróbowania  
jego jakości. Zapewniamy fachową  
i szybką obsługę, tanio zapewniamy  
też ładowaczy.

ZWRACAĆ SIĘ:

Vilnius: Kauno 16, tel. 63-03-96,  
Panerių 57, tel. 63-00-42,  
N. Vilnia, Pramonės 26, tel. 67-45-26,  
Vievis, Stoties, tel. (8-238)5-46-27.  
Szczegółowe informacje pod tel.  
Vilnius, 63-15-27, 63-27-90, fax 63-33-15.

(Zam. 1302)

## Co, kiedy, gdzie

### TEATR

\* Jutro w Akademickim Dramatycznym o godzinie 19 "Trzęsawisko". W niedzielę dla dzieci "Zbójca Hocenpol".

\* W Rosyjskim Dramatycznym w sobotę dzieciaki obejrzą mogą "Jak zostać rabusiem". Wieczorem — komedia "Miła Pamela".

\* I jeszcze propozycja dla dzieciaków. W "L&B" w sobotę wystawiona zostanie "Lisica Królowa". W niedzielę "Podróż na koniec świata".

Początek przedstawień — godzina 12. W Małej Sali w niedzielę o godzinie 14 "Robot i muszka".

\* Teatr Dziwaków, występujący na scenie Domu Prasy, w sobotę zaprezentuje "Czarodzieja z miasta Szmaragdów". W niedzielę "Jonasa żolnierzyka".

### KONCERTY

Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Juozasa Domarkasa, w sobotę otworzy swój kolejny sezon.

W koncercie, który przewidziany jest jutro w Filharmonii, weźmie udział kowieński Chór Państwowy.

### WYSTAWY

\* Polska Galeria Artystyczna (Ilgantoyto 2/4). Kto nie zdążył obejrzeć ekspozowanego tu malarstwa Eleny Blizniny — może to jeszcze zrobić.

\* Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenał 3) zaprasza na jubileuszowy pokaz Ireny Vabalienė, o którym szerzej w najbliższym numerze.

\* Pokaz poświęcony 250 rocznicy Francuskiej Smolewizna ma miejsce w Wileńskiej Galerii Obrazów (Viečia 4).

\* Współczesna grafika Japonii — do obejrzenia w Galerii Narodowej (Studencka 8).

\* Natomiast w Pałacu Pracowników Sztuki (Daukantasa 3/8) ekspozowane są akwarele Iry Budryc.

\* W Galerii Fotograficznej (Stiklių 4) nadal ma miejsce prezentacja Fujifilm "Lietuva-95".

### FILM

Gwiazdy filmu amerykańskiego Bred Pitt, Anthony Hopkins i Aidan Quinn w filmie "Legends of men, który wyświetlany jest obecnie w "Vilniusie".

## OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu. Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "Vilniaus kapitalinė statyba" ZSA, Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.  
Tel. 61-66-64.

### SKUPIUJEMY

w dowolnych ilościach plastikowe granule, sprzedajemy dakryl 2 M.  
Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 do godz. 19, 72-06-43 od godz. 19.  
(Zam. 1209)

### ZALATWIAMY

dokumenty podróży dla grup oraz indywidualnie do Rosji, na Ukrainę, Białoruś.

### OFERUJEMY

podróż komercyjną do Moskwy, na Ukrainę, na Węgry. Zatrudnimy agentów w innych miastach (licencja 001067).  
Vilnius, tel. 44-15-55.  
(Zam. 1308)

Jubilerski sklep "Perlas" SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie; skupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro.  
Vilnius, ul. Naugarduko 30, tel. 26-15-56.  
(Zam. 1328)

BIURO ZATRUDNIENIA pomaga znaleźć pracę w Wilnie.  
Vilnius, ul. Kauno 15, tel. 63-50-71.  
(Zam. 1334)

## Podziękowanie

Katedra Języka Polskiego i Literatury Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego uprzejmie dziękuje właścicielom kawiarni "Alina" Państwu Popkalskim za szczerą sponsorowaną obrad sekcji polonistycznej podczas II Międzynarodowej Konferencji Naukowej "Reforma oświaty i kształcenia nauczycieli".

WYKONUJE I USTAWIAM różne pomniki z kamienia. Robię ogrodzenia. Prace zostaną wykonane do 7 listopada.  
Vilnius, tel. 46-20-76.  
(Zam. 1341)

UCZĘ języka włoskiego.  
Tel. 75-62-72.  
(Zam. 103-D)



Wyrazy głębokiego współczucia  
**Tadeuszowi WINCELOWI**

z powodu utraty Brata  
składają sąsiedzi



Podzielamy ból nauczycielki  
**Janinie ŻUCHOWSKIEJ**

z powodu śmierci  
ukochanego Ojca

Uczniowie kl. 9a  
Awieżeńskiej Szkoły Średniej



Składamy serdeczne wyrazy  
współczucia  
**Naszej Drogiej Koleżance**

**Janinie ŻUCHOWSKIEJ**

z powodu zgonu Ojca

Pedagogy Awieżeńskiej Szkoły Średniej.

**DROBNE ZA DARMO**  
**KURIER WILEŃSKI**

**Uwaga!**  
Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon  
.....  
Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
"Kurier Wileński", działy reklamy, tel. 42-69-63.

**SPRZEDAM**  
3-pokojowe mieszkanie przy ul. Kalwaryjskiej. Cena 15300.  
Tel. 61-40-14.  
(Zam. 1348)

**SPRZEDAJĘ**  
3-pokojowe mieszkanie przy ul. Šilo. Cena 39000.  
Tel. 61-39-59.  
(Zam. 1349)

**KUPIĘ**  
ziemię w pobliżu Wilna. Mniej niż 1 ha nie proponować.  
Vilnius, tel. 22-74-67.  
(Zam. 1365)

**NAPRAWIAMY, MODERNIZUJEMY**  
Taniec z gwarancją i zniżką tele, audio, video aparaturę.  
Vilnius, 52-32-70.  
(Zam. 1368)

**SPRZEDAJĘ**  
vouchery. ZAŁATWIAM wizy białoruskie.  
Tel. 61-34-24.  
(Zam. 101-D)

**SPRZEDAM**  
część ziemi do Czech, Sylwestra z chodów marki "Żuk" i "Nysa".  
Tel. 72-32-86.  
(Zam. 96-4)

**SYLWESTROWA**  
podróż do Czech, Sylwestra w Wilnie.  
Tel. 61-34-24.  
(Zam. 102-D)

**SPRZEDAM**  
VAZ-21063 (1989 r.).  
Tel. (250) 5-27-30.  
(Zam. 104-D)

**TANIA PIELGRZYMKĄ**  
do Częstochowy i Lourdes.  
Tel. 61-34-24.  
(Zam. 105-D)

**Podbrodzka Szkoła-Internat**  
zaprasza wszystkich absolwentów na Jubileusz 35-lecia 21 października br. o godz. 12.00.  
(Zam. 1357)

## KALENDARYUM

- \* Piątek (13X) jest 286 dniem 1995 r. Do końca roku 79 dni.
- \* Znak Zodiaku — Waga.
- \* Imciny: Teofila, Edwarda, Wenoria, Gerarda.
- \* Wschód Słońca — 6.43, zachód — 17.27. Długość dnia 10 godzin 44 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 października zachmurzenie i przejaśnienia, bez opadów, wiatr zachodni, umiarkowany, temperatura 14-16 stopni.

14 października możliwe opady porzywisty wiatr. 15 października opady i mżawka. Temperatura w nocy 8-9, dzień 8-13 stopni.



Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukowiec Państwowe  
Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,  
Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualność krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jerzy SURWED

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.